

Sygn. akt I ACz 330/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Dariusz Kłodnicki (spr.)
Sędzia SA:	Sławomir Jurkowicz
Sędzia SA:	Janusz Kaspryszyn

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa (...) S.A. z siedzibą w L.**

przeciwko: **Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) S.A. z siedzibą w L.**

o zapłatę

na skutek zażalenia strony powodowej na punkt II postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 3 stycznia 2012 r., sygn. akt VI GC 227/11

oraz zażalenia strony pozwanej na punkt III postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 3 stycznia 2012 r., sygn. akt VI GC 227/11

p o s t a n o w i a: oddalić oba zażalenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3.01.2012 r., Sąd Okręgowy w Legnicy umorzył postępowanie wobec skutecznego cofnięcia pozwu w toku postępowania na skutek zaspokojenia przez stronę pozwaną należności dochodzonej pozwem, w wyniku złożenia oświadczenia o potrąceniu (pkt. I), odstąpił od obciążania strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony powodowej (pkt. II) oraz oddalił wniosek strony pozwanej o zasądzenie kosztów procesu (III).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż odstąpienie od obciążenia strony pozwanej kosztami procesu, mimo przegrania przez nią sprawy, znajdowało oparcie w przepisie art. 102 k.p.c. Podejmując tą decyzję miał na względzie, że co prawda w dacie wnoszenia pozwu roszczenie strony powodowej było wymagalne, a przedstawione do potrącenia roszczenie strony pozwanej wówczas jeszcze nie miało cechy wymagalności, jednakże jeszcze przed wniesieniem pozwu strona powodowa mogła sama złożyć oświadczenie o potrąceniu, nie narażając przeciwnika na proces. Wobec tego, że strona pozwana starała się zakończyć rozliczenia stron bez konieczności zaangażowania Sądu, stąd też zasadne było nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Za niezasadny uznał z kolei Sąd Okręgowy wniosek strony pozwanej o zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, skoro była ona stroną przegrywającą proces, a nie zachodziła sytuacja określona w art. 101 k.p.c.

Strona powodowa zaskarżyła punkt II postanowienia, podnosząc zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. - a contrario, poprzez przyjęcie, że strona pozwana jako przegrywająca sprawę nie była zobowiązana do zwrotu na jej

rzecz kosztów procesu, mając na uwadze, że art. 102 k.p.c. może mieć zastosowanie tylko w szczególnych przypadkach, które nie miały miejsca w niniejszym sprawie.

Za błędna uznał również stanowisko Sądu Okręgowego, że wnosząc pozew naraziła swego przeciwnika procesowego na konieczność zwrotu kosztów procesu, skoro była do tego uprawniona, a zasadność dochodzonego nim roszczenia uzasadnia żądanie zwrotu kosztów procesu.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę punktu II zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu w kwocie 17.147 zł oraz kosztów postępowania zażaleniowego.

Strona pozwana zaskarżyła z kolei punkt III postanowienia podnosząc, że strona powodowa nie miała podstaw do wytoczenia powództwa, skoro mogła w dacie wnoszenia pozwu złożyć oświadczenie o potrąceniu objętych nim należności, z należnościami przysługującymi pozwanej spółce.

W oparciu o powyższy zarzut wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie na swoją rzecz od strony powodowej kosztów postępowania w kwocie 7.200 zł, ewentualnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wniosła ponadto o zwrot kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Oba zażalenia podlegały oddaleniu jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

Rozpoznając w pierwszej kolejności zażalenie strony powodowej, nie można było podzielić sformułowanego w nim zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c.

Niewątpliwie w dacie wniesienia pozwu roszczenie strony powodowej wobec strony pozwanej było wymagalne. Zważyć jednak należało, iż wiedziała ona już wówczas, że stronie pozwanej przysługiwać będzie roszczenie w identycznej wysokości wymagalne od dnia 01.11.2011 r., która to data została określona w aneksie do umowy z dnia 30.09.2010 r. (k. 81). Strona pozwana już w piśmie z dnia 16.09.2011 r. informowała stronę powodową o zamiarze dokonania potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością strony powodowej, dochodzoną w obecnym postępowaniu. Strona powodowa, wnosząc pozew miała zatem świadomość, iż strona pozwana złoży oświadczenie o potrąceniu z chwilą, kiedy będzie ono możliwe, tzn. kiedy przysługująca jej wierzytelność stanie się wymagalna. W tej sytuacji oczekiwanie przez stronę powodową, że strona pozwana zwróci jej koszty procesu, było nieusprawiedliwione w świetle okoliczności, w których powzięła decyzję o wytoczeniu powództwa. Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał zatem, iż w sprawie zaistniała sytuacja szczególnie uzasadniona w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c., uzasadniająca odstąpienie od obciążenia strony pozwanej, mimo przegrania przez nią procesu, obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony powodowej.

Na uwzględnienie nie zasługiwało także zażalenie strony pozwanej. Mimo, że dopuszczalność potrącenia przez stronę powodową jej wierzytelności z niewymagalną jeszcze w dacie pozwu wierzytelnością strony pozwanej było dopuszczalne (por. T. Wiśniewski w: G. Bieniek, H. Ciepla, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1”, Warszawa 2009, s. 777 oraz K. Zagrobelny w: „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. E. Gniewka, Warszawa 2007, s. 897), to jednak nieskorzystanie z takiej możliwości, zwłaszcza wobec przedprocesowych stanowisk stron, rodziło jedynie możliwość nieobciążania kosztami postępowania przegrywającej strony pozwanej. Nie dawało jej natomiast podstaw do żądania zwrotu kosztów przegranego przez nią procesu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że strona pozwana, spełniając swe zobowiązanie (przez potrącenie) dopiero po złożeniu pozwu, stała się stroną przegrywającą proces. Nie mogła przy tym skutecznie wywodzić, iż nie dała podstaw do wytoczenia powództwa, skoro niewątpliwie nie spełniła w terminie zobowiązania, objętego żądaniem pozwu. Wbrew jej zapatrywaniom, w takiej sytuacji nie mogła żądać zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz

kosztów procesu, gdyż te należą się – co do zasady – stronie wygrywającej. W szczególnych okolicznościach art. 102 k.p.c. daje jedynie możliwość nieobciążania strony przegrywającej kosztami procesu, wprowadzając odstępstwo od ogólnej zasady, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Przepis ten nie stwarza natomiast podstaw do zasądzenia kosztów procesu na jej rzecz od przeciwnika wygrywającego sprawę. Powoływanie się na wskazaną regulację przez stronę pozwaną było zatem nieuprawnione i nie mogło doprowadzić do zmiany punktu III zaskarżonego postanowienia. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie było podstaw do zasądzenia kosztów procesu od strony powodowej na rzecz strony pozwanej na podstawie przepisu art. 101 k.p.c., z uwagi na niespełnienie jego przesłanek. Jak wskazano wyżej strona pozwana dała powód do wytoczenia powództwa przez samo niespełnienie świadczenia w terminie. Nigdy nie złożyła też oświadczenia o uznaniu pozwu. Ostatecznie zatem nie było podstaw do tego, aby zasądzić na jej rzecz od strony powodowej zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c., postanowił jak na wstępie.

Z uwagi na to, że każda ze stron przegrała postępowanie wywołane własnym zażaleniem, żadnej z nich nie należał się od przeciwnika zwrot poniesionych przez nią kosztów, na tym jego etapie.

mw